

**Stanowisko Fundacji Instytut Spraw Społecznych
w sprawie obywatelskiego projektu z dnia 24 czerwca 2022 r.
o zmianie ustawy – Kodeks karny
(dalej „Projekt”)**

Słowo wstępne

Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wprowadza zmiany w brzmieniu dwóch przepisów Kodeksu karnego (dalej „k.k.”) – **przestępstwa złośliwego przeszkadzania w wykonywaniu aktu religijnego** (art. 195 k.k.) oraz **przestępstwa obrazy uczuć religijnych** (art. 196 k.k.). Do części ogólnej k.k. wprowadzony zostaje nowy instrument prawnokarny (art. 27a k.k.), wyłączający przestępny charakter czynu zabronionego w razie wyrażenia opinii, oceny lub przekonania, związanego z wyznawaną religią, głoszoną przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej.

Na obecnym etapie prac legislacyjnych Projekt został zaopiniowany przez Krajową Radę Sądownictwa (odmówiono zajęcia stanowiska), Prawosławnego Metropolite Warszawskiego i całej Polski (opinia negatywna w części Projektu dotyczącej wprowadzenia art. 27a k.k. oraz zmiany brzmienia art. 195 k.k.), Prokuratora Generalnego (opinia pozytywna, co nie jest dla Fundacji żadnym zaskoczeniem), Kościół Katolicki Mariawitów (brak uwag). Projekt został finalnie zaopiniowany przez Sąd Najwyższy (całościowo negatywnie).

Wprowadzenie art. 27a k.k. (tudzież dekryminalizacja mowy nienawiści)

Projekt wprowadza do przepisów k.k. nową, nieznaną wcześniej (i zarazem dość zadziwiająco skonstruowaną) instytucję prawa karnego, polegającą na wyłączeniu odpowiedzialności karnej („nie popełnia przestępstwa”) w razie korzystania z przejawów wolności słowa („wyraża przekonanie, ocenę lub opinię”) związaną z wyznawaną religią głoszoną przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej. Wyłączenie odpowiedzialności karnej ma w założeniu Projektu być możliwe w przypadku, gdy w trakcie wyrażania opinii, oceny lub przekonania nie dochodzi do wypełnienia znamion czynu zabronionego przestępstwa skierowanego przeciwko wolności sumienia i wyznania (tj. przestępstw z art. 194-196 k.k.) oraz nawoływania lub pochwalania popełnienia przestępstwa.

Uzasadnienie Projektu w omawianej części **opiera się na zadziwiającym założeniu, iż wolność uzewnętrzniania przekonań religijnych jest zagrożona we współczesnym świecie, zwłaszcza w przypadku religii chrześcijańskiej**. Uzasadnienie Projektu nie odnosi się do jakiegokolwiek luki prawnej, która miałaby umożliwiać petryfikację wolności uzewnętrzniania przekonań religijnych. Wskazane w Projekcie przykłady rzekomej penalizacji wolności uzewnętrzniania przekonań religijnych nie dotyczą rodzimego porządku prawnego (Kalifornia - USA, Niemcy, Wielka Brytania, Kanada, Finlandia), wydają się wręcz przytoczone losowo i chaotycznie, bez jakiegokolwiek związku z projektowaną nowelizacją. Wedle uzasadnienia Projektu, wskazane przykłady (oceniane mylnie jako przejawy paraliżu debaty publicznej) miałyby sugerować zmiany obowiązujących przepisów prawa krajowego, co jest założeniem wybitnie nietrafnym i sugerującym brak jakichkolwiek argumentów prawnych, przemawiających za wprowadzeniem do przepisów k.k. art. 27a.

W rzeczywistości postulowany art. 27a k.k. to nic innego, jak wprowadzenie systemowej bezkarności dla wypowiedzi, które mogą być oceniane jako przejawy mowy nienawiści (wypowiedzi o charakterze homofobicznym, transfobicznym etc.). Nie będzie stanowić zatem przestępstwa znieważenia (art. 216 k.k.), zniesławienia (art. 212 k.k.) lub publicznego znieważenia grupy ludności albo poszczególniej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości (art. 257 k.k.) opinia, ocena lub przekonanie, jeśli będzie związana z wyznawaną religią głoszoną przez kościół lub

związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej. Konsekwencją takiego rozwiązania prawnego jest faktyczna faworyzacja wolności słowa wobec godności i czci, jeśli wyrażane poglądy wynikałyby z wyznawanej religii głoszonej przez kościół lub związek wyznaniowy. Projekt idzie jednak krok dalej, przyznając ochronę prawnokarną wyłącznie przekonaniom, ocenom lub opiniom, które wynikają z religii głoszonej wyłącznie przez kościoły lub związku wyznaniowe o uregulowanej sytuacji prawnej.

Projektowany art. 27a k.k. jest zatem nie tylko źle skonstruowany (na co dobitnie wskazuje opinia Sądu Najwyższego, gdzie zasygnalizowano jego pozbawioną logiki budowę), nienależycie uzasadniony (można wręcz wskazać, iż zawarte w treści uzasadnienia Projektu deliberacje nie mają związku z jego treścią), ale także niesamowicie niebezpieczny i szkodliwy. Sankcjonuje on bowiem dalszą systemową dyskryminację poszczególnych grup społecznych (na co wskazuje obowiązujące brzmienie art. 257 k.k., nie traktującego orientacji seksualnej i tożsamości płciowej jako przesłanki dyskryminacyjnej).

Nowelizacja art. 195 k.k. (tudzież kryminalizacja protestów społecznych w słusznych sprawach)

Zmiana brzmienia art. 195 k.k. (aktualne brzmienie: § 1 Kto złośliwie przeszkadza publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 2: Tej samej karze podlega, kto złośliwie przeszkadza pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędom żałobnym.) jest pozornie niewielka, niesie jednak za sobą daleko idące zmiany.

Projekt zakłada usunięcie znamiona *złośliwości*, co z perspektywy prawnokarnej znacząco poszerza pole penalizacji omawianego przepisu. Dotychczas sygnalizowana *złośliwość* ograniczała karalność zachowań, które mogły stanowić przeszkadzanie w publicznym wykonywaniu aktu religijnego do umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, który w dużym skrócie polega na tym, iż sprawca potencjalnego przestępstwa *chce je popełnić umyślnie*. Dodatkowo aktualne brzmienie przepisu kryminalizuje wyłącznie takie *przeszkadzanie*, które wynika z kierowania się przez sprawcę szczególną motywacją, wyrażającą się w chęci dokuczenia innej osobie, ośmieszenia aktu religijnego czy uroczystości pogrzebowych lub żałobnych, bez innych racji przemawiających za danym zachowaniem.

Wprowadzenie postulowanej zmiany wiązałoby się z możliwością popełnienia przestępstwa z art. 195 k.k. także umyślnie w formie zamiaru ewentualnego. Wystarczające zatem do przypisania komuś sprawstwa tego czynu zabronionego byłoby wykazanie, iż dana osoba godziła się z tym, iż jej zachowanie może stanowić przestępstwo z art. 195 k.k.

Uzasadnienie Projektu nie budzi wątpliwości co do instrumentalizacji postulowanej zmiany. W sposób zadziwiający stawiane są bowiem tezy, iż **sprawcy owego *przeszkadzania w obecnych czasach kierować się mają wrogością do osób wierzących, kościołów i związków wyznaniowych lub kierować się mają jakąś niedookreśloną „motywacją ideologiczną” (nasuwającą skojarzenia z dyskryminacyjnym pojęciem „ideologii LGBT”)***. Projektodawcy wskazują, iż w aktualnym stanie prawnym postępowania karne, prowadzone przeciwko takim osobom są umarzane, zatem istnieje potrzeba zmiany przepisów by owych „przestępców” ukarać. **Jest to nic innego jak kolejny przykład instrumentalizacji prawa.** Do wystąpienia wielu potencjalnych przeszkód w wykonywaniu aktów religijnych dochodziło bowiem w konsekwencji protestów społecznych, związanych z udziałem społeczeństwa w debacie publicznej, dotyczącej istotnych elementów otaczającej nas rzeczywistości (debaty dotyczącej karygodnego zjawiska pedofilii w Kościele Katolickim, ograniczenia dopuszczalności przerywania ciąży z powodu przesłanki embriopatologicznej, debaty dotyczącej społeczności LGBT+ i jej systemowej dyskryminacji). **Utrzymanie znamienia „złośliwości” wynika także po części z utrwalonej linii orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który dopuszcza ingerencję prawnokarną w wolność wyrażania poglądów w przypadku**

zachowań stanowiących przejawy mowy nienawiści, podżegania do przemocy, podżegania do nienawiści¹, oceniając przy tym wkład danej aktywności społecznej w debatę publiczną z perspektywy produktywności².

Nowelizacja art. 196 k.k. (tudzież faktyczna instrumentalizacja prawa)

Zmiana brzmienia art. 196 k.k. (aktualne brzmienie: Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.) jest, na pierwszy rzut oka, znacznie bardziej widoczna. Postulowane brzmienie znowelizowanego art. 196 k.k. jest następujące: § 1 Kto publicznie lży lub wyszydza kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej, jego dogmaty lub obrzędy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 2 Tej samej karze podlega ten, kto publicznie znieważa przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Z jednego przestępstwa *obrazy uczuć religijnych* powstać zatem mają dwa, zagrożone identycznymi sankcjami.

Uzasadnienie Projektu w części dotyczącej art. 196 k.k. jest niepokojące. „Nowym” przestępstwem ma być **publiczne lżenie lub wyszydzanie kościołów lub związków wyznaniowych (po raz kolejny wyłącznie w przypadku, gdy posiadają uregulowany status prawny), jak również dogmatów lub obrzędów**. Publiczne lżenie i wyszydzanie to pojęcia nieznane obowiązującym przepisom prawnokarnym, nawiązujące za to do brzmienia występującego w czasach obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r.³, zawierającego zadziwiająco podobny przepis (art. 172: Kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, albo znieważa przedmiot jego czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych, podlega karze więzienia do lat 3.). W ocenie Projektodawców, jest to zabieg zamierzony, gdyż ich zamierzeniem jest powrót do *właściwych* regulacji prawnokarnych, tj. do czasów obowiązywania wskazanego wcześniej Kodeksu karnego z 1932 r., gdyż obowiązujące przepisy k.k. nawiązują do przepisów komunistycznych⁴.

Projekt zatem zakłada ponurą podróż wehikulem czasu do dwudziestolecia międzywojennego (zatem do okresu obowiązywania Konstytucji marcowej (1921 r.)⁵ i kwietniowej (1935 r.)⁶, sankcjonujących prymat wyznania rzymsko-katolickiego. Zgodnie z art. 114a konstytucji marcowej „wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającą części narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”. Jest to niepokojąca konkluzja, którą wzmocniają dalsze *argumenty* Projektodawcy, powołującego się na dane z *Raportu przedstawiającego przypadki naruszenia prawa do wolności religijnej w Polsce, w odniesieniu do chrześcijan w 2019 r.*, zleconego przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości (którego wartość merytoryczna pozostawia wiele do życzenia, co zasygnalizował także opiniujący Projekt Sąd Najwyższy). Zdziwienie budzi cytowane stanowisko prof. Ł. Pohla, które zostało wyrwane z kontekstu (wskazany przedstawiciel doktryny prawa nie postulował zmian zgłoszonych przez Projektodawców). Za wręcz humorystyczne można za to uznać powoływanie się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gdy w późniejszej części uzasadnienia Projektu następuje jego krytyka.

¹Przykładowo: Wyrok ETPC z 17.07.2018 r., 38004/12, MARIYA ALEKHINA I INNI v. ROSJA, LEX nr 2522653; Wyrok ETPC z 30.01.2018 r., 69317/14, SEKMADIENIS LTD. v. LITWA, LEX nr 2433054.

²Przykładowo: Wyrok ETPC z 25.10.2018 r., 38450/12, E.S. v. AUSTRIA, LEX nr 2582500.

³Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.).

⁴Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 45, poz. 334).

⁵Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267 z późn. zm.).

⁶Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 227).

W praktyce, **przestępstwem wskazanym w art. 196 § 1 k.k. będzie zatem niedookreślone *lżenie i wyszydzanie kościołów i związków wyznaniowych, które mają uregulowany status prawny***. Poza ochroną prawną mają pozostać zatem takie kościoły lub związki wyznaniowe, które wskazanego statusu nie posiadają. **Zupełnie niezrozumiale jest przyznanie ochrony prawnej dogmatowi, pojęciu nie znanemu przepisom k.k.** Przy ocenie tego, czy w konkretnym przypadku doszło do lżenia lub wyszydzania dogmatu lub obrzędu, orzekające w sprawie organy wymiaru sprawiedliwości będą musiały sięgać po opinie biegłych specjalistów, mnożąc koszty prowadzonych postępowań sądowych. Sformułowanie przepisów w powyższy sposób zobowiąże także organy wymiaru sprawiedliwości do weryfikacji prawdziwości lub fałszu danego dogmatu lub obrzędu, co budzić może poważne wątpliwości w zakresie bezstronności światopoglądowej organów władzy publicznej.

Przestępstwo z art. 196 § 2 k.k. jest zasadniczo podobne do obecnego brzmienia art. 196 k.k. **Usunięciu ulega fragment przepisu, dotyczący obrażania uczuć religijnych innych osób. Jest to zabieg skutkujący poszerzeniem pola penalizacji art. 196 k.k.**, gdyż przypisanie odpowiedzialności karnej na jego postawie nie będzie wymagało ustalenia, czy u co najmniej dwóch osób pokrzywdzonych wystąpił stan obrazy uczuć religijnych. **Jest to zadziwiający zabieg, gdyż w rzeczywistości pozbawia ochrony prawnej uczucia religijne, które, wedle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, ze względu na ich charakter, podlegać mają szczególnej ochronie prawa**⁷. Postulowana zmiana w zasadzie nie została należycie uzasadniona, nie przytoczono wskazywanych problemów interpretacyjnych pojęcia „uczuć religijnych”.

Przyczyna postulowanej zmiany może być jednak inna: są nią uniewinniające lub umarzające rozstrzygnięcia Sądów w sprawach o przestępstwa z art. 196 k.k., gdzie organy ścigania dokładały daleko idących starań, by doprowadzić do skazań osób, którym zarzucano znieważenie przedmiotów czci religijnej lub miejsc przeznaczonych do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Być może przyczynkiem do powstania Projektu było rzekome szerzenie się „profanacji” i „błuznierstw”, do których zaliczono publiczne eksponowanie zestawienia sześciokolorowej tęczy (będącej symbolem społeczności LGBT+) z postacią Matki Boskiej? W tego rodzaju sprawach zapadały wszak wyroki uniewinniające (wyrok Sądu Rejonowego w Płocku, sygn. akt II K 296/20, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 12 stycznia 2022 r., sygn. akt V Ka 418/21) lub umarzające postępowanie z powodu braku znamion przestępstwa (postanowienie Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 24 września 2021 r., sygn. akt XVI K 1334/20, utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt VII Kz 68/22).

Najwyraźniej zadaniem Projektu nie jest skuteczniejsza ochrona wolności sumienia i wyznania w perspektywie prawnokarnej, lecz instrumentalne modyfikowanie obowiązujących przepisów prawa karnego, by znacząco łatwiej doprowadzać do skazań osób biorących udział w debacie publicznej.

Adw. Marcin Pawelec-Jakowiecki

⁷Orzeczenie TK z 7.06.1994 r., K 17/93, OTK 1994, nr 1, poz. 11.